

KS. PAWEŁ MACIASZEK

NAUKA KOŚCIOŁA O ROLI MEDIÓW W SPOŁECZEŃSTWIE

Kościół katolicki w swoim nauczaniu podkreśla prawdę, że „osoba ludzka potrzebuje życia społecznego. Nie jest ono dla niej czymś dodanym, lecz jest wymaganiem jej natury. Przez wymianę z innymi, wzajemną służbę i dialog z braćmi człowiek rozwija swoje możliwości; w ten sposób odpowiada na swoje powołanie”¹.

Życie ludzi opanowane zostało przez nowe technologie, zwłaszcza przez media. Współczesne media charakteryzują się przepływem ogromu informacji, nieustannym poszukiwaniem sensacji, kreowaniem stylów życia (nastawionego na zabawę i przyjemność), przyspieszaniem rytmu życia społeczeństw, wreszcie przez to wszystko odrealnianiem rzeczywistości. Hedonizm jawi się jako wartość w miejsce wyższych wartości. Telewizja staje się substytutem towarzystwa i bliskości, a kultura masowa umożliwia zaspokojenie potrzeb związanych z emocjonalnym odprężeniem i ucieczką od wysiłku intelektualnego². Społeczeństwo – będące zawsze miejscem wzrostu i rozwoju człowieka – narażone jest na pluralizm, który oznacza współcześnie, że „w miejsce jednej prawdy pojawia się wiele prawd małych i względnych, a całościowy projekt zastępują projekty fragmentaryczne i lokalne”³. Pluralizm prowadzi do wymieszania się kultury elitarniej i popularnej, do łączenia się różnych stylów, elementów dalekiej i bliskiej przeszłości, powtarzania w różnych kontekstach tego, co już było.

Kościół jako społeczność ma obowiązek uczestniczenia w sferze środków przekazu. Zobowiązanie to zostało ujęte w normach prawnych wspólnoty: „pastorze Kościoła mają pouczać wiernych, że spoczywa na nich obowiązek podejmowania współpracy zmierzającej do tego, by użycie środków społecznego przekazu przepoić duchem ludzkim i chrześcijańskim”⁴. Wciąż aktualną misją pozostaje zatem troska o skuteczne wykorzystanie mediów do integralnego rozwoju osoby

¹ Katechizm Kościoła Katolickiego (11 października 1992), nr 1879.

² K. Myśliwska: Socjologia czasu wolnego, [w:] R. Winiarski (red.): *Rekreacja i czas wolny*, Warszawa 2011, s. 155–157.

³ Por. tamże, s. 155.

⁴ Kodeks Prawa Kanonicznego (25 stycznia 1983), kan. 822, 2.

i całego społeczeństwa. Można wskazać trzy powody – podane przez papieża Pawła VI w jednej z instrukcji pastoralnych – zainteresowania się Kościoła środkami społecznego komunikowania: a) pomagają one Kościołowi otworzyć się na współczesny świat, b) sprzyjają nawiązaniu dialogu w obrębie Kościoła, c) włączają Kościół w aktualny nurt ludzkiego życia, które potrzebuje orędzia zbawienia⁵.

Wspólnota Kościoła od wieków dostosowuje swój przekaz do wymogów czasu i do ludzi, którzy go tworzą. Jest otwarta na wyzwania i propozycje kultury poszczególnych narodów. Stanowi komórkę społeczną przenikającą w głąb różnorodnych narodowości, grup wiekowych i systemów politycznych. Kościół jest obecny również w tworzącej się od kilkudziesięciu lat tzw. kulturze postmodernistycznej, kulturze środków przekazu, kulturze popularnej, kulturze medialnej konsumpcji. Wspólnota ta nie jest bowiem tworem oderwanym od epok, społeczności i czasu. Kościół w swojej historii zawsze towarzyszy człowiekowi; dla niego bowiem został powołany do istnienia przez Chrystusa. Jest przestrzenią, w której ludzie mają się uświęcać, przemieniać i zbawiać. Jeśli zadaniem Kościoła – jak zostało zaznaczone w nauczaniu Soboru Watykańskiego II – jest dążenie do tego, aby wszyscy ludzie osiągnęli pełną jedność nie tylko między sobą, ale również w Chrystusie, to na drodze realizowania tego celu wspólnota ta nie może tracić z oczu przestrzeni społecznej, w której porusza się człowiek⁶. Nie może przestać się troszczyć o właściwe treści przekazu medialnego, który kształtuje świadomość mieszkańców Ziemi. Kościół, który zawsze odznaczał się działalnością w obszarze kultury, także dzisiaj wezwany jest do pełnienia „diakonii kultury”⁷.

Środki społecznego przekazu drogą ukazywania prawdy

Istotnym działaniem Kościoła we współczesnym świecie jest rozpoznawanie „znaków czasu” i ukazywanie w nich Bożego planu, ściśle z tym związana pozostaje troska o rzetelność i rozważę w przekazywaniu prawdy przez media. Prawda bowiem – będąca drogą poznania człowieka (siebie i innych ludzi), wszechświata, dziejów ludzkości – posiada decydujący wpływ na kształt ludzkiego życia. „Wszelki przekaz ma wymiar moralny”⁸, przypomina papież Jan Paweł II. Z „zwrotnej ewolucji technologicznej” i związanego z nią postępu techniki informacji audiowizualnej mogą wynikać zarówno korzyści, jak i niebezpieczeństwa, może rodzić się dobro lub zło. Należy w sposób rozumny i roztropny posługiwać się środkami przekazu, aby przyczyniały się one do ludzkiego udoskonalenia

⁵ Por. Papieska Komisja do Środków Społecznego Przekazu: Instrukcja duszpasterska o środkach społecznego przekazu „Communio et progressio” (23 maja 1971), nr 125.

⁶ Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”, nr 2.

⁷ Por. Benedykt XVI: Kapłan i duszpasterstwo w świecie cyfrowym: nowe media w służbie Słowa. Orędzie na 44. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.) 31 (2010), nr 3–4, s. 7.

⁸ Jan Paweł II: Media w rodzinie: ryzyko i bogactwo. Orędzie na 38. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.) 25 (2004), nr 4, s. 12.

(w aspekcie społecznym, moralnym i religijnym). Tworzący wspólnotę Kościoła wierni powinni zabiegać o to, aby media przyczyniały się do ich uświęcenia⁹. Może się to dokonywać jedynie wtedy, kiedy celem przekazu medialnego stanie się służba prawdzie. Troska o prawdę to nie tylko unikanie fałszu i błędu, lecz także omijanie tendencyjności i braku stanowczości, które mogą budzić w społeczeństwie błędne poglądy na życie i postępowanie. To przede wszystkim dbałość o to, aby prawdy objawione przez Boga były szanowane i uważane za niepodważalne. Służba prawdzie to jednocześnie staranie o udoskonalenie moralne człowieka. Techniki audiowizualne mogą w tym pomóc – jak wskazywał papież Pius XII – przez przekaz informacji, nauczanie i widowiska¹⁰.

Środki społecznego przekazu umożliwiają człowiekowi jego rozwój, są pomocne i sprzyjają postępowi ludzkości. Wykorzystywane są w szeroko rozumianej edukacji, pomagają w zachowaniu równości między ludźmi (każdy może korzystać z dóbr intelektualnych, duchowych i rozrywki). Przepływ informacji sprawia, że cały świat staje się uczestnikiem problemów, nie tylko jednostki, lecz także całej rodziny ludzkiej. Aby te informacje były prawidłowo wykorzystywane, niezbędna jest świadomość wszystkich, że prawda nie czerpie swej wartości z popularności czy też przyciąganej przez nią uwagi. Musi się ona stać codziennym pokarmem, a nie chwilową atrakcją. Tym szczególnie dotyczy to prawdy Ewangelii, która – jak wskazuje papież Benedykt XVI – „nie jest czymś, co może być przedmiotem konsumpcji lub powierzchownej przyjemności, ale jest darem, który wymaga wolnej odpowiedzi. Chociaż głoszona w przestrzeni sieci wirtualnej, wymaga ona zawsze wcielenia w świat rzeczywisty oraz odniesienia do twarzy konkretnych braci i sióstr, z którymi dzielimy nasze życie powszednie”¹¹.

Kościół uczy, że najwyższym powołaniem komunikacji społecznej jest poszukiwanie i przedstawianie prawd dotyczących człowieka. Czasy obecne pokazują, że w tej dziedzinie niezbędna jest „infoetyka”, podobnie jak istnieje bioetyka w dziedzinie badań naukowych i medycyny. „Nie należy dopuścić, by media stały się środkiem propagowania materializmu ekonomicznego i relatywizmu etycznego, prawdziwych plag naszych czasów. Mogą one natomiast i powinny się przyczynić do rozpowszechniania prawdy o człowieku, broniąc jej przed tymi, którzy usiłują jej zaprzeczyć lub zniszczyć”¹². Współcześnie posiadanie władzy i siła

⁹ A. Lepa: Media należy rozliczać, *Niedziela* 54 (2011), nr 38, s. 22. Autor podkreśla wpływ mediów na odbiorców i wynikający z tego faktu obowiązek kontrolowania: „powstaje pytanie, czy zdolni jesteśmy z mediosfery, w której żyjemy, wybrać dla siebie najbardziej wartościowe i pozytywne dzienniki i tygodniki, ambitne audycje radiowe i najlepsze programy telewizyjne. A może jest tak, że sięgamy po gazetę, która akurat czytelnika maksymalnie okłamuje. Wybieramy radio, które szydzi sobie z religii i wartości chrześcijańskich. Albo korzystamy z telewizji, która w najlepszej jełopizuje swoich widzów i śmieje się z ich naiwności”.

¹⁰ Por. Pius XII: Encyklika „Miranda prorsus” o filmie, radiu i telewizji (8 września 1957), nr 18, i 48–54.

¹¹ Benedykt XVI: Nowe technologie komunikacyjne i głoszenie Ewangelii. Orędzie na 45. Dzień Środków Społecznego Przekazu, *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.) 32 (2011), nr 3, s. 9.

¹² Tenże: Szukanie prawdy, by się nią dzielić. Orędzie na 42. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.) 29 (2008), nr 3, s. 9.

sugestii niejednokrotnie determinują obraz przedstawianej rzeczywistości. Dzieje się niestety tak, że w sprawie niektórych wydarzeń media nie są wykorzystywane do relacjonowania tego, co się stało, ale do „tworzenia” samych wydarzeń. Jest rzeczą niepokojącą, gdy przemysł mediów staje się celem samym w sobie, nastawionym wyłącznie na zysk, i traci z pola widzenia poczucie odpowiedzialności za prawdę i służbę wspólnemu dobru¹³. Dlatego Kościół wyraźnie ostrzega: nie wszystko to, co jest możliwe technicznie, jest dopuszczalne etycznie¹⁴.

Mimo iż społeczny przekaz skierowany jest do pojedynczego odbiorcy, to jednak ma on wpływ na całą społeczność ludzką. Jeśli prawda jest niekompletna, rozmyta albo celowo ukrywana, wówczas dochodzi do manipulacji i depersonalizacji człowieka. Dlatego Kościół nie może pozwolić, aby ci, którzy są „potężni”, pozbawiali innych wolności docierania do prawdy i jej wyrażania. Przykładem takiej postawy jest troska o to, „aby sieć nie stała się narzędziem traktującym ludzi bezosobowo, usiłującym manipulować ich uczuciami lub dającym osobom wpływowym monopol na kształtowanie opinii innych”¹⁵.

Jan Paweł II w swoim nauczaniu wiele miejsca poświęcił uświadomieniu ludziom znaczenia prawdy w mediach. Pisał, że właśnie za pośrednictwem środków społecznego przekazu „znaczna ilość ludzi przyswaja sobie i uznaje za prawdziwe i słuszne to, co myślą i mówią pewne osoby lub grupy cieszące się szczególnym autorytetem kulturalnym bądź moralnym”¹⁶. Papież Polak podkreślał ogromną odpowiedzialność tych, którzy ze względu na swe wykształcenie i prestiż kształtują opinię publiczną. Jego zdaniem, najważniejsze jest to, aby ich przekaz i sposób myślenia był zgodny z prawdą, ponieważ od tego, co myślą i odczuwają, zależy postawa moralna tych osób, które – czy to ze względu na młody wiek, czy to z powodu niedostatecznej kultury – nie są zdolne do sformułowania samodzielnych osądów krytycznych. Dlatego na wszystkich, którzy posługują się środkami masowego przekazu bądź je inspirują, spoczywa ogromna odpowiedzialność. Środki te powinny bowiem służyć człowiekowi, a więc prawdzie i dobru – najistotniejszym i niezbywalnym wartościom ludzkim. Benedykt XVI dodaje, że autentyczne komunikowanie wymaga odwagi i stanowczości. Od tych, którzy pracują w mediach, żąda zdecydowania, które broni zarówno przed osłabieniem pod ciężarem natłoku informacji, jak i niezadowolaniem się prawdą cząstkową czy też tymczasową. Rzetelne komunikowanie wymaga poszukiwania i przekazywania tego, co jest ostatecznym sensem i podstawą istnienia ludzkiego, osobistego i społecznego. W ten sposób media zawsze będą się konstruktywnie przyczyniać do rozpowszechniania tego wszystkiego, co dobre i prawdziwe¹⁷.

¹³ Por. tenże: Środki przekazu: sieć komunikacji, jedności i współpracy. Orędzie na 40. Dzień Środków Społecznego Przekazu, *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.) 27 (2006), nr 4, s. 5.

¹⁴ Por. tenże: Szukanie prawdy..., jw.

¹⁵ Tenże: Nowe technologie komunikacyjne..., jw., s. 10.

¹⁶ Jan Paweł II: Kształtowanie opinii publicznej. Orędzie na 20. Dzień Środków Społecznego Przekazu, nr 2, http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Jan_Pawel_II/sdssp_20/, 24.11.2011.

¹⁷ Por. Benedykt XVI: Środki przekazu..., jw., s. 4.

Środki masowego przekazu szkołą wolności

Z zagadnieniem walki o prawdę w mediach łączy się również walka o wolność człowieka. By bowiem prawda mogła wyzwalać, trzeba być wolnym do jej przyjęcia. Słowa Chrystusa: „Poznacie prawdę i ona was wyzwoli” (J 8, 32) świadczą o tym, że podążający drogą prawdy człowiek doświadczyć może Bożego daru wolności (por. Ga 5, 1). Jednak w świecie współczesnym ta pierwotna wolność jest wciąż narażona na manipulację i zatracenie. Zrozumiałym zatem wydaje się fakt, że wychowanie do właściwego reagowania na media powinno się rozpocząć od nauki poprawnego używania wolności.

W świetle chrześcijaństwa wolność jest roztropnym i rozmyślnym wyborem tego, co dobre, piękne i prawdziwe¹⁸. Każdy człowiek powinien wiedzieć, że wolność wypływa z posiadanej przez niego godności. Godność osoby ludzkiej jest znakiem obrazu Boga; ma podstawę w stworzeniu jej na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1, 26). Zadaniem wszystkich ludzi jest sprzeciwianie się temu, co zagraża tej godności, co może nią zachwiać¹⁹. Znamienne są tutaj słowa Benedykta XVI, który poucza, że „życie to nie tylko następstwo wydarzeń czy doświadczeń: jest raczej poszukiwaniem prawdy, dobra i piękna. Z tego właśnie względu dokonujemy swych wyborów, korzystamy z wolności i to właśnie w tym, to znaczy w prawdzie, dobru i pięknie, odnajdujemy szczęście i radość. Nie możemy pozwolić, by zwiedli nas ci, którzy postrzegają nas jedynie jako konsumentów na rynku nieograniczonych możliwości, gdzie sam wybór staje się dobrem, nowość udaje piękno, doświadczenie subiektywne zajmuje miejsce prawdy”²⁰. Środki społecznego przekazu – tłumaczy papież – nie sprzyjają wolności, demokracji i globalnemu rozwojowi jedynie dlatego, że pomnażają możliwość wzajemnej łączności i obiegu idei. Cele te stają się możliwe do zrealizowania przez ukazywanie godności osób i narodów. Ponadto, muszą być one inspirowane miłością i służyć prawdzie”²¹. Niestety, współczesny świat, a więc i media przedstawiają wolność jako niestrudzone poszukiwanie przyjemności lub nowych doświadczeń.

Papież Benedykt XVI ocenił jasno tę sytuację: „To jest przekleństwo, a nie wyzwolenie! Prawdziwa wolność nie skazałaby nigdy nikogo – przede wszystkim dziecka – na niezaspokojoną pogoń za nowością. W świetle prawdy, rzeczywista wolność jest doświadczana jako ostateczna odpowiedź na «tak» Boga wobec ludzkości, wzywając nas do wyboru, nie nieroztropnie, lecz rozmyślnie,

¹⁸ Por. tenże: Dzieci i środki przekazu jako problem wychowawczy. Orędzie na 41. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.) 28 (2007), nr 3, s. 6.

¹⁹ Por. Jan Paweł II: Środki społecznego przekazu w służbie odpowiedzialnej wolności człowieka. Orędzie na 15. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, nr 2, http://www.nonpossumus.pl/encykliki/Jan_Pawel_II/sdssp_15/, 24.11.2011.

²⁰ Benedykt XVI: Nowe technologie, nowe relacje. Trzeba rozpowszechniać kulturę szacunku, dialogu i przyjaźni. Orędzie na 43. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu, *L'Osservatore Romano* (wyd. pol.) 30 (2009), nr 3, s. 6.

²¹ Por. Benedykt XVI: Encyklika „Caritas in veritate” o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie (29 czerwca 2009), nr 73.

tego wszystkiego, co jest dobre, prawdziwe i piękne”²². Ogromne znaczenie, w odniesieniu do mediów, ma zatem wychowanie dzieci do wybiórczego korzystania z nich, za co odpowiedzialni są nie tylko rodzice, ale także Kościół i szkoła. Kościół ma łączyć w sobie oddziaływanie rodziny i szkoły, ponieważ media świadomie wywierają wpływ na te sfery życia człowieka, aby osiąść jego wolność, aby zawładnąć nim i uczynić go konsumentem wrażeń.

Świat telewizji, kina, Internetu zarzuca współczesnego człowieka nieskończoną liczbą rozmaitych programów, a poprzez nie płytkimi treściami. Praktyka pokazuje, że telewizja nie jest w stanie zapełnić tak wielu godzin emisji programami na wysokim poziomie, masowo produkowane popularne programy, nawet ze względu na pośpieszny cykl produkcji, nie mogą osiągnąć wyższego poziomu²³. Dobre, wartościowe rzeczy powstają miesiącami, a nawet latami. Nie wolno chłonąć wszystkiego bezmyślnie. Nie wolno pozwolić przenikać wszystkim treściom do wnętrza człowieka. Jan Paweł II, w dokumencie poświęconym rodzinie, zachęca dobitnie do „roztropnego korzystania z mediów, kształtując sumienia swych dzieci, aby były one w stanie wydać wartościowy i obiektywny osąd, jakim będą się kierować przy wyborze bądź odrzuceniu proponowanych programów”²⁴. Człowiek wewnętrznie wolny powinien potrafić powiedzieć świadome „nie” temu, co tanie, płytkie, wreszcie niezgodne z wartościami chrześcijańskimi. Człowiek wolny powinien używać przycisku „off” zawsze wtedy, gdy usiłuje się go zarzucać poglądami i twierdzeniami, które godzą w człowieka, szczególnie słabego i bezbronnego; zawsze wtedy, gdy usiłuje się karmić go wulgarnością, przemocą i transgresją zasad²⁵.

Szczególnie „rodziny powinny otwarcie mówić producentom, twórcom reklam i władzom publicznym, co im się podoba, a co nie”²⁶. Niewykluczone, że takim głosem sprzeciwu, choć wypowiedianym nieformalnie, jest narastające w społeczeństwie zjawisko nieopłacania abonamentu radiowo-telewizyjnego²⁷. Być może społeczeństwo chce powiedzieć, że emitowane we współczesnej telewizji treści to forma okradania go nie tylko z czasu, lecz także z pieniędzy. Dzisiaj

²² Por. tenże: *Dzieci i środki przekazu...*, jw.

²³ Por. M. Ostrowski: *Teologia rekreacji*, [w:] R. Winiarski (red.), *Rekreacja i czas...*, jw., s. 248.

²⁴ Jan Paweł II: *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio” w świecie współczesnym* (22 listopada 1981), nr 76.

²⁵ Por. Benedykt XVI: *Szukanie prawdy...*, jw., s. 8–9.

²⁶ Jan Paweł II: *Media w rodzinie...*, jw., s. 14.

²⁷ Przykładem wypowiedzenia sprzeciwu wobec faktu, że telewizja publiczna nie respektuje wartości uniwersalnych (takich jak prawda, dobro, sprawiedliwość), jest odezwa bp. Wiesława Meringa do katolików diecezji włocławskiej. Biskup wspomnianej diecezji nawoływał wiernych do ujawniania swojej niezgody na obecność Nergala (piosenkarza, który nie kryje swojego zaangażowania w satanizm i pogardy dla chrześcijaństwa) w publicznej TVP; wykorzystania wszelkich publikatorów do akcji protestacyjnej, uświadomienia wiernym, że mamy bardzo realne sposoby wpływu na to, co pojawia się na ekranach – choćby przez obywatelski protest niepłacenia za abonament, jeżeli prośby i apele nie zostaną bez echa. M. Mering: *Odezwa do Braci Prezbiterów i Wiernych Świeckich diecezji włocławskiej w sprawie sprzeciwu wobec promocji satanizmu w Telewizji Polskiej*, *Niedziela* 54 (2011), nr 38, s. 51.

w telewizji publicznej, szczególnie komercyjnej, nie da się obejrzeć filmu bez nieustannego przerywania go reklamami, nie da się przeglądać witryn internetowych czy poczty elektronicznej bez zmagania się z atakującą zewsząd, wszechobecną reklamą. Wydaje się, że świat zanurzany jest coraz bardziej i bardziej w reklamie. A co za tym idzie, nie można uniknąć jej wpływu na człowieka. Reklama może służyć dobru całego społeczeństwa, o ile jest zgodna z prawdą i szanuje wolność wyboru nabywcy.

Dostrzegając wpływ reklamy na obraz życia społeczeństwa, nietrudno zrozumieć rozwinięcie tego zagadnienia w nauczaniu Kościoła. Kierując się troską o człowieka, wyjaśnia on, że producenci, którzy przedstawiają szkodliwe lub nieużyteczne produkty i wykorzystują najniższe skłonności ludzkie, nie służą rozwojowi społeczeństwa. Przez stwarzanie potrzeb pozornych lub zachęcanie do nabywania dóbr zbędnych (pozbawiając nabywców środków na zaspokojenie ich podstawowych potrzeb) wyrządzają oni szkodę poszczególnym osobom i rodzinie. Z kolei roztropne użycie reklamy może się stawać inspiracją do rozwoju i polepszenia życia w społeczeństwie²⁸.

Każdemu wolnemu człowiekowi przysługuje również prawo do wyrażania własnych poglądów i konfrontowania ich z poglądami innymi. Dlatego przekaz informacji powinien się opierać na roztropności i rozwadze. W ten sposób media wytworzą przestrzeń potrzebną do właściwego wykonywania podjętej pracy. One są szkołą wolności dla tych, którzy pracują jako redaktorzy i producenci, na nich spoczywa szczególna odpowiedzialność za pracę na rzecz wolności. „Niełatwo jest opierać się naciskom natury komercyjnej lub żądaniom dostosowania się do nakazów świeckich ideologii, a jednak do tego właśnie są zobowiązani odpowiedzialni pracownicy mediów. Stawka jest wysoka, bo każdy zamach na tę podstawową wartość, jaką jest rodzina, to zamach na prawdziwe dobro ludzkości”²⁹.

Każdy człowiek powinien być informowany rzetelnie (tzn. w sposób szeroki, dokładny i wierny). Jedynie taka praktyka pomaga w lepszym rozumieniu dzisiejszego świata, ułatwia dostosowanie się do zmian, skutkuje aktywnym realizowaniem się w społeczeństwie (życie polityczne, ekonomiczne, kulturalne i religijne). Jednak prawo to ma także pewne ograniczenia. Pracownicy mediów powinni szczególnie szanować prawo do prawdy, do życia prywatnego, do zachowania tajemnicy. Powinni być otwarci na słuchanie głosu odbiorców. Powinni stwarzać społeczeństwu możliwość wypowiedzenia się.

Wolność wyboru w gąszczu towarów i usług to również szkoła wybierania tego, co dobre, co może człowieka ubogacać, a nie tylko podsycać jego zmysły. Tutaj ogromne pole do działania otwiera się dla mediów katolickich i są one wręcz predysponowane do kreowania ducha wolności – z natury rzeczy. Przed mediami katolickimi staje wielkie wyzwanie ukształtowania nowego spojrzenia

²⁸ Por. Papieska Komisja do Środków Społecznego Przekazu: Instrukcja duszpasterska o środkach społecznego przekazu „Communio et progressio” (23 maja 1971), nr 59–62.

²⁹ Jan Paweł II: Media w rodzinie: ryzyko i bogactwo..., jw., s. 13.

na rzeczywistość, gdzie wolność będzie się wiązała także z odpowiedzialnością. Zdaniem konsultora Rady Episkopatu ds. Środków Społecznego Przekazu Andrzeja Drzycimskiego ciekawą współcześnie rzeczą jest fakt, że ogólny nakład pism katolickich wzrasta; takie tygodniki, jak *Gość Niedzielny*, *Niedziela*, *Przewodnik Katolicki*, *Idziemy* mają coraz więcej czytelników. Również „Radio Maryja” i „Telewizja Trwam” coraz częściej goszczą w domach współczesnych młodych ludzi, którzy w mediach publicznych nie odnajdują poszukiwanych treści i wartości (przykładowo jako jedyne media w Polsce transmitowały spotkanie Ojca Świętego Benedykta XVI z młodzieżą w Madrycie w 2011 roku). „Jeśli media katolickie otworzą się jeszcze bardziej na ludzi, którzy są zmęczeni ideologią, gramy politycznymi, huśtawką społeczną, gospodarczą, stałym niepokojem i szukają jakiejś oazy i pewności – to mogą odegrać wielce pozytywną rolę”³⁰. Katolicki przekaz społeczny staje przed wielką szansą, aby być taką oazą, i dlatego musi pełnić powierzoną mu rolę bez kompleksów, wówczas jego siła będzie jeszcze większa. Coraz częściej można zaobserwować – stwierdza Drzycimski – jak młode pokolenie, które jest bardzo różnorodne, szuka wartości. Często znajduje je właśnie w mediach katolickich.

Środki masowego przekazu narzędziem ewangelizacji

Kościół katolicki, podejmując refleksję nad środkami masowego przekazu (nie bagatelizując zagrożeń z nich płynących, ale mając je wciąż na uwadze), dostrzegł w nich przede wszystkim możliwe narzędzie ewangelizacji³¹. Co więcej, jak wskazywał o. Maksymilian Kolbe, media katolickie – których najważniejszą funkcją ma być misja ewangelizowania świata – nie mogą być tylko środkami czy narzędziami ewangelizacji, lecz przede wszystkim jej miejscem³². Podobnie jak Chrystus w swoim ziemskim życiu ukazywał w sobie najdoskonalszy wzór Przekaziciela, jak apostołowie używali środków przekazu będących wówczas do ich dyspozycji, tak kolejne wieki przynoszą sobie właściwe możliwości korzystania z nowoczesnej techniki w pracy apostołowskiej.

Jan Paweł II wskazywał na nowe możliwości spotkania się człowieka z orędziem ewangelicznym stwarzane poprzez współczesne środki społecznego przekazu³³. Ponadto nie można nie zauważyć, że współcześni ludzie mocno przyzwyczaili się do atrakcyjnego sposobu przekazywania informacji. Dlatego też istotną praktyką jest przedstawianie i wyjaśnianie zagadnień religijnych z wykorzystaniem dzisiejszych warunków. Nowe media i świat cyfrowych możliwości dają,

³⁰ T. Królak: Wolność i odpowiedzialność. Rozmowa z dr. Andrzejem Drzycimskim, konsultorem Rady Episkopatu ds. Środków Społecznego Przekazu, *Wiadomości KAI*, 38 (2011), s. 4.

³¹ W. Gasper: Media katolickie w Polsce wobec społeczeństwa masowej komunikacji, Warszawa 2000, s. 20.

³² A. Lepa: Kapłan. Dziennikarz. Męczennik, *Niedziela* 54 (2011), nr 33, s. 24.

³³ Por. Jan Paweł II: Adhortacja apostołowska „Catechesi Tradendae” o katechizacji w naszych czasach (16 października 1979), nr 46.

z duszpasterskiego punktu widzenia, nieograniczone perspektywy głoszenia orędzia zbawienia. Jak podkreśla Józef Kloch w publikacji „Internet i Kościół”, „poszerza się, i to w szybkim tempie, zakres zastosowań Internetu w Kościele i refleksja nad tym zagadnieniem. Dziś Stolica Apostolska sięgnęła po blogi, jest aktywna na Facebooku, YouTube i Twitterze”³⁴. Rozwój techniki mobilizuje do tego, aby ukazywać i doceniać powszechny wymiar Kościoła w budowaniu wspólnoty, aby całemu społeczeństwu uświadamiać potrzebę świadczenia o nowym życiu, które rodzi się ze słuchania i głoszenia Ewangelii. „Podobnie jak prorok Izajasz, który zdołał wyobrazić sobie dom modlitwy dla wszystkich narodów (por. Iz 56, 7) – pyta papież na początku drugiej dekady XXI wieku – czy i my nie możemy uznać, że w sieci – podobnie jak na «dziedzińcu pogan» w Świątyni Jerozolimskiej – może znaleźć się miejsce również dla tych, którzy Boga jeszcze nie znają?”³⁵.

Powyższa prawda została zaznaczona w dokumencie Soboru Watykańskiego II o środkach komunikowania: Kościół „przynaglony koniecznością przepowiadania Ewangelii, uważa za swój obowiązek głosić orędzie zbawienia również za pomocą środków społecznego przekazu”³⁶. One bowiem stanowią wyjątkową sposobność docierania z Ewangelią do wszystkich ludzi; szczególnie do wątpiących, poszukujących czy deklarujących indyferentyzm lub niewiarę. Benedykt XVI, obejmując pasterską troską wszystkich ludzi, wskazuje drogę ewangelizacji: „duszpasterstwo w świecie cyfrowym musi pamiętać także o tych, którzy nie wierzą, są zniechęceni, a w sercu mają pragnienie absolutu i nieprzemijającej prawdy”³⁷. Papież jest przekonany, że nowe środki pozwalają nawiązywać kontakt z wyznawcami wszystkich religii, z niewierzącymi i z osobami wszelkich kultur.

Nowoczesne środki przekazu pozwalają w coraz bardziej nowoczesny sposób urzeczywistniać dzieło nauczania religijnego. Głoszenie nauki Chrystusa umożliwia ludziom spotkanie się w wierze i miłości, czyli na najgłębszym poziomie człowieczeństwa. Kościół zawsze musi pamiętać o tym, że współczesne społeczeństwo częstokroć kształtuje swoją opinię o świecie i sensie życia, opierając się na przekazach medialnych. Dlatego istotne jest, aby proklamowanie orędzia zbawienia było częścią tego doświadczenia. Duszpasterstwo w świecie cyfrowym powinno ukazać ludziom naszych czasów, że Bóg jest bliski każdemu człowiekowi i w Chrystusie wszyscy ludzie należą do siebie nawzajem. Przekazanie tych treści będzie urzeczywistnieniem nieustannego nauczania Kościoła o konieczności podjęcia dzieła nowej ewangelizacji, próbowania wypowiedzenia Bożej rzeczywistości na nowy sposób.

Każdy katolik, w myśl idei nowej ewangelizacji, jest wezwany do głoszenia prawdy o miłości Boga do człowieka. Obecne czasy wymagają od tych, którzy

³⁴ J. Kloch (red.): *Internet i Kościół*, Warszawa 2011, s. 12.

³⁵ Benedykt XVI: *Kapłan i duszpasterstwo w świecie cyfrowym...*, jw.

³⁶ Sobór Watykański II: *Dekret „Inter mirifica” o środkach społecznego przekazywania myśli*, (4 grudnia 1963), nr 3.

³⁷ Benedykt XVI: *Kapłan i duszpasterstwo...*, jw.

podejmują ten trud, aby potrafili dotrzeć wszędzie tam, gdzie człowiek potrzebuje nadziei, prawdy i pomocy. Stąd też w nauczaniu papieża o zadaniach Kościoła w obecnych czasach znalazło się wskazanie mówiące o tym, że świat cyfrowy, oddając do dyspozycji środki umożliwiające niemal nieskończoną zdolność wyrazu, otwiera wielkie perspektywy i aktualizacje dla Pawłowego wezwania: „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!” (1 Kor 9, 16). Benedykt XVI nazywa przestrzeń, w której porusza się człowiek XXI wieku, „digitalnym kontynentem” i podkreśla odpowiedzialność ewangelizacyjną spoczywającą szczególnie na młodych, którzy niemal spontanicznie poruszają się w świecie cyfrowych technologii i odczuwają z nimi niejako wrodzoną zażyłość³⁸.

Niustanny rozwój środków społecznego przekazu powinien motywować do ciągłego, coraz bardziej wnikliwego poznawania mediów, aby rzeczywiście służyły i pomagały człowiekowi. Należy przecież wspierać te działania, które służą kształceniu społeczeństwa i integralnemu rozwojowi osoby ludzkiej. Trzeba zatem dokonywać wszelkich starań, aby znać aktualną odpowiedź na pytanie, jaki wpływ wywierają media na duszę człowieka, na poziom jego życia moralnego i kulturalnego – na rozwój duchowy. Poznanie takie pozwoli ustrzec społeczeństwo przed promowaniem życia opartego na konsumpcji, egoizmie, kłamstwie, pornografii i wyzysku.

Warto zauważyć, że zarówno Jan Paweł II, jak i Benedykt XVI wskazują na widoczny w świecie upadek moralny, za który odpowiedzialność ponoszą także środki społecznego przekazu³⁹. Przed mediami staje odpowiedzialne zadanie kształtowania nowego spojrzenia na rzeczywistość. Wielkie wyzwanie skierowane jest także do Kościoła, aby to wyraźnie rysujące się zjawisko poszukiwania wartości umiejętnie zaspokoić – wyjść naprzeciw tej sytuacji. Benedykt XVI jednoznacznie wskazuje na konkretne działania, jakie winny być podejmowane: „od księży natomiast wymaga się, aby potrafili być obecni w świecie cyfrowym w sposób zawsze wierny przesłaniu ewangelicznemu, by odgrywali właściwą sobie rolę animatorów wspólnot, które w dzisiejszych czasach coraz częściej wyrażają się poprzez różnorodne «głosy», pochodzące ze świata cyfrowego, i by głosili Ewangelię, wykorzystując oprócz tradycyjnych również audiowizualne środki nowej generacji (zdjęcia, wideo, animacje, blogi, strony internetowe), które stwarzają nieznane dotąd okazje do dialogu i są przydatne także w ewangelizacji i katechezie”⁴⁰.

W realizowaniu zadania ewangelizacji szczególną rolę powinny odgrywać media katolickie. Spoczywa na nich funkcja kontrolna i normatywna wobec społecznego ładu medialnego, ale nade wszystko i ponad wszystko funkcja głoszenia Ewangelii. Media powinny odbudowywać osobiste relacje i społeczną przynależność. „W takim kontekście nowa ewangelizacja wymaga od chrześcijan, aby

³⁸ Tenże: *Nowe technologie, nowe relacje...*, jw., s. 7.

³⁹ Por. Jan Paweł II: *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 55; Benedykt XVI: *Encyklika „Caritas in veritate”...*, jw., nr 2 i 73.

⁴⁰ Benedykt XVI: *Kapłan i duszpasterstwo...*, jw.

znaleźli środki i sposoby, by w tych ultranowoczesnych kontekstach było obecne dziedzictwo edukacji i mądrości, które przechowuje tradycja chrześcijańska”⁴¹. Stąd też rozumiały wydają się konieczne do spełnienia warunki: „Media katolickie muszą być zawsze poprawne doktrynalnie. Ich przekaz musi być zgodny z nauczaniem papieskim, tradycją i Magisterium Kościoła. [...] Ważne jest, aby pracownicy mediów katolickich, poza profesjonalnym przygotowaniem zawodowym, posiadali również odpowiednią formację religijną. Pozwoli to uniknąć błędów zarówno w informowaniu o życiu Kościoła, jak też w przedstawianiu i ocenianiu rozmaitych wymiarów współczesnej rzeczywistości”⁴².

Key words: freedom, media, society, teaching of the Catholic Church

SUMMARY

Paweł Maciaszek: THE TEACHING OF THE CHURCH ON THE ROLE OF MEDIA IN SOCIETY

The Church as a community has the duty to participate in the activity of the media. This duty is enshrined in the legal codex of the community: “The shepherds of the Church are to teach the faithful that they have a duty to cooperate in the work of the media so that these become imbued with the human and Christian spirit”. Those belonging to the Church community should try to ensure that the media are a tool in the promotion of sanctity. This is only possible when the aim of the media message is to present the truth.

In the context of the fight for media to present the truth one must fight to portray the freedom of an individual; Jesus taught clearly that: “Then you will know the truth and the truth will set you free” (St John 8: 32). So if the truth is to set us free, one needs to be free to accept it. The correct understanding of freedom is then the beginning of the educational attitude towards media and their duties. From the point of view of Christianity, freedom is a well-thought and discriminating choice of everything that is good, beautiful and truthful.

The Catholic Church in its considered opinion of the mass media saw it, primarily, as a tool of evangelization. The new media and computerization give potentially an unlimited opportunity of proclaiming the message of salvation. The Church must remember that contemporary society most frequently bases its idea of the world and the purpose of life on the teachings of the media. That is why it is important that the message of salvation becomes part of that media experience. The priestly ministry in the world of computers should show this era, the era of faithless humanity, that God is close to every person, and that in Christ everyone belongs to each other.

⁴¹ M. Kantor: Obudzić wszystkich ochrzczonych, *Niedziela* 54 (2011), nr 47, s. 23.

⁴² W. Gasper: *Media katolickie...*, jw., s. 69.